

## KURIER POLSKI

Rok V

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 83-41 i 33-42  
Naczelny redaktor 19-07  
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Środa, dnia 24 sierpnia 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto żyrowe nr 5622  
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 232

Święto narodowe  
Rumunii

RADA MINISTRÓW Republiki Rumuńskiej powzięła uchwałę, zgodnie z którą dzień 23 sierpnia proklamowany został dniem święta narodowego.

W całym kraju odbędą się w tym dniu manifestacje, akademie i zabawy ludowe. (PAP)

Wyjazd delegacji  
Rządu RP  
do Bukaresztu

WCZORAJ udała się do Bukaresztu delegacja Rządu RP, by wziąć udział w uroczystościach związanych ze świętem narodowym Rumunii w dniu 23 bm.

W skład delegacji wchodzi: min. Henryk Świątkowski jako przewodniczący oraz min. Wincenty Baranowski. Wraz z delegacją Rządu udał się do Bukaresztu członek KCPZPR.

Odjeżdżającą delegację zegnali na lotnisku: dyr. departamentu MSZ — dr Tadeusz Żebrowski i ambasador Rumunii w Warszawie Athanase Joja na czele członków ambasady.

Z okazji narodowego święta Ludowej Republiki Rumunii Prezydent RP Bolesław Bierut wystosował następującą depeszę do prezydenta Parhona:

„W piątą rocznicę wywołania Rumunii przez bohaterów wojna Rumuńska i odrodzoną armię rumuńską przesyłam Panu, Panie Prezydencie, najserdeczniejsze życzenia szczęścia zarówno dla Pana osobiście jak i dla bratniego narodu rumuńskiego. Pragniemy, aby więzy przyjaźni i sojuszu, łączące nas z Ludową Republiką Rumuńską były silnym ogniwem w łańcuchu solidarności krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele w dążeniu do zapewnienia pomysłnego rozwoju naszych narodów i pokoju na świecie”.

## „Niesiemy wici pokoju!”

Kolarze wyruszyli na trasę  
„Tour de Pologne”

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie punktualnie o g. 13 odbyła się w obecności tłumów publiczności uroczystość startu biegu kolarskiego dookoła Polski. Przed honorowym startem odbyło się oficjalne przywitanie uczestników Tour de Pologne.

Przemówienia wygłosił naczelny dyrektor Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” (która jest organizatorką tego wielkiego wyścigu) — Pański, dyrektor Gł. Urzędu Kultury Fizycznej — poseł Motyka i prezes Polskiego Zw. Kolarskiego — Golebiewski. W przemówieniach swych podkreślili różnice między charakterem podobnych biegów w krajach kapitalistycznych, gdzie organizowane one są przez wielkie fabryki dla zareklamowania ich produktów — a wyścigami kolarskimi w krajach demokracji ludowej, gdzie głównym celem jest podniesienie sprawności fizycznej i wzajemne zbliżenie do siebie ludzi pracy. Hasłem tegorocznego wyścigu kolarskiego dookoła Polski jest: „Niesiemy wici pokoju”. Bawiący po raz pierwszy w Polsce zawodnicy zagraniczni zobaczą nasze osiągnięcia nad odbudową kraju, zobaczą dźwigającą się z gruzów stolicę, zobaczą trasę W-Z, przez którą przebiega etap wyścigu, zobaczą odbudowę we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach polskich, zobaczą równocześnie jak zmienił się w Polsce człowiek butujący w nowych, lepszych warunkach.

Po przemówieniach odegrano hymn narodowy i „Międzynarodówkę” oraz wypuszczono nad stadion 20.000 gołębi, które zatonęły w szerokie kęgi, rozniosły wieść o rozpoczęciu wyścigu.

Kolarze 8 ekip zagranicznych, Polonii francuskiej i Polski w barwnym korowodzie zrobili dwa okrążenia na stadionie, po czym w ślad za jadącym na motocyklu z biało-czerwona chorągiewką pilotem wyjechali w stronę ulicy Wolskiej, gdzie nastąpił ostry start do etapu Warszawa-Lódź.

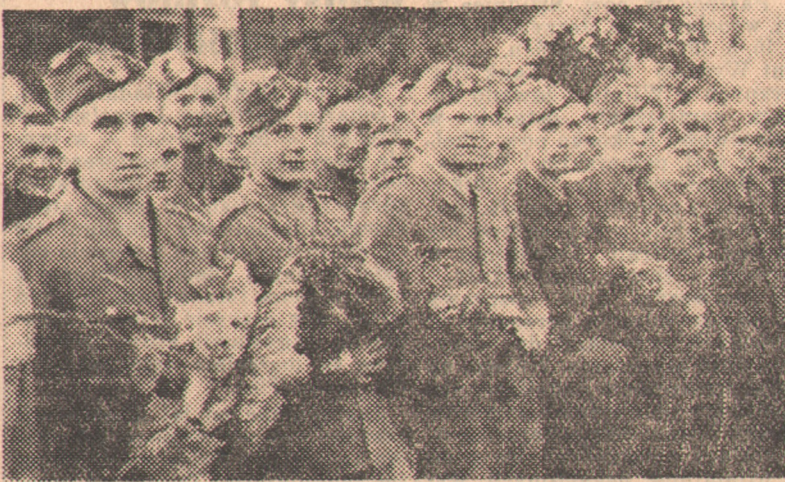
## Wyniki I etapu

LÓDŹ (tel. wł. — k.). Wczoraj w godzinach popołudniowych uczestnicy „Tour de Pologne” dotarli do Łodzi. Pierwszy etap wyścigu na 133 km trasie Warszawa — Łódź zakończył się zdecydowanym niepowodzeniem kolarzy polskich. Osiągnięto słabe czasy z powodu mornej pogody, jaka zapanała mniej więcej w połowie drogi.

Zwycięcą z I. etapu „Tour de Pologne” jest Rumun — Niculescu (3:50,00); 2. miejsce zajął Duńczyk — Ostergaard (3:50,1); 3. Włoch — Locatelli (3:50,2); 4. Garnier (Francja); 5. Olsen (Dania); 6. Lemay (Francja).

Z Polaków, jako pierwszego uplasował się Wójcik na 19 miejscu. Wygląda na 23 i Napierała na 25 miejsce.

## Wojsko wraca z ćwiczeń letnich



Powyżej dwa fragmenty z uroczystego powitania jednostki wojskowej, powracającej do Bydgoszczy z letnich ćwiczeń. Uroczystość powitalna zorganizowana została przez TPZ pod hasłem: „Żołnierz z narodem — naród z żołnierzem, to gwarancja pokoju i niepodległości Polski”.  
Foto — IKP

## „Oddajcie nam dzieci”

— wołają rodziny chłopców i dziewcząt  
przetrzymywanych bezprawnie w Bremie

Jak już donosiliśmy, w obozie przejściowym w Bremie, przebywa 150 dzieci polskich, które okres wojenny spędziły w Tanganice. Emigracyjne czynniki polskie, przy współdziałaniu Międzynarodowej Organizacji Uchodźców (Iz. IRO), zmierzają do uniemożliwienia dzieciom powrotu do kraju, usiłując równocześnie wywieźć je jako tanią siłę roboczą do Kanady. Polska Agencja Prasowa uzyskała szereg wypowiedzi:

W poczet zagrożonych osalecznym oderwaniem od rodziny zalicza się 17-letni Bohdan Szypnicki. Jego matka, 44-letnia Jadwiga Szypnicka mieszka w własnym domu z ogródkiem w Łomży. Była ona przekonana, że syn jej, od którego stale otrzymywała korespondencje, jest w drodze do kraju.

Poinformowana o wiszącej nad jej synem groźbie dożywotniej deportacji do Kanady, matka nie mogła ukryć swej rozpacz i oburzenia. Wstrząśnięta otrzymaną wiadomością, ob. Szypnicka wystosowała pismo do PCK, z prośbą o pomoc w odzyskaniu ukochanego syna.

W obozie w Bremie znajduje się sierota, której rodzice zginęli w czasie wojny, jedyny żyjący krewny Haliny — mieszka w Szczecinie, gdzie posiada własną olejarnię. Ob. Jurman pragnie, aby kuzynka jego wróciła jak najprędzej do kraju, a także sama Halina w listach wyrażała chęć jak najrychlejszego powrotu do ojczyzny.

W Tarnowskich Górach — Lasowicach zamieszkuje rodzina młodych

dziewcząt — 12-letniej Bogumiły i 19-letniej Krzysztofy Michniak.

Przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę z Leonem Sosnowskim, stryjem wywiezionych przez IRO dziewcząt oraz jego żoną Elżbietą.

„Jeszcze w 5 lat po zakończeniu wojny — stwierdza ob. Sosnowski — kombinatory polityczni wyżywają się w swoich machinacjach na polskich dzieciach. Jakim prawem odrywają je siłą od rodziny, handlują nimi. Takie posępowanie przypomina tylko amerykańskie historie z porwaniem dzieci”.

Dziennikarze polscy  
u węgierskiego  
ministra

Wicemin. spraw zagranicznych Węgier Iwan Bolszidar przyjął bawiących na Świątym Festiwalu budapesztańskim dziennikarzy polskich. (PAP)

Jeszcze jeden ukłon Watykanu  
„Rząd” Niemiec zachodnich  
będzie miał nuncjusza

Z Rzymu donoszą, że Papież zamierza we wrześniu br. wyznaczyć nuncjusza przy „rządzie” Niemiec zachodnich.

Nuncjuszem papieskim w Bonn ma zostać Valeri, były przedstawiciel Watykanu w Paryżu w okresie okupacji niemieckiej. Kandydaturze tej podobno przeciwstawiają się Amerykanie, którzy pragnieliby, by nuncjuszem papieskim w Niemczech zachodnich był obywatel amerykański a mianowicie Muench, pełniący obecnie funkcje tymczasowego przedstawiciela Watykanu we Frankfurcie.

Z doniesieniem o bliskim mianowaniu nuncjusza zbiegła się wiadomość, że specjalny wysłannik Watykanu dr. Griendel odwiedził przywódcę CDU w Niemczech Adenauera.

W kołach dziennikarskich pada je się, że dr Griendel przedstawił Adenauerowi życzenia Watykanu w związku ze staraniami Adenauera o utworzenie „rządu” zachodnio-niemieckiego. Ponadto tematem konferencji było stanowisko

Watykanu w sprawie ewentualnej koalicji CDU z SPD. (PAP)

## Skandaliczna afera klikki Tito

Urzednicy ambasady jugoslawiańskiej  
kolportują ulotki w Bukareszcie

DZIENNIK „Scanteia” donosi, że dnia 17 lipca br. w godzinach nocnych mieszkańcy Bukaresztu zatrzymali dwóch współpracowników ambasady jugoslawiańskiej, przychwytych na gorącym uczynku kolportażu ulotek, skierowanych przeciwko ustrojowi ludowo-demokratycznemu w Rumuni. Rewizja dokonana w chwili aresztowania ujawniła materiały kompromitujące, stanowiące dowód uprawiania przez pracowników ambasady jugoslawiańskiej w Bukareszcie nacjonalistycznej działalności antyrumuńskiej.

Śledztwo ustaliło, że w Belgradzie drukowane są ulotki i odezwę, propagujące wrogość w stosunku do rządów poszczególnych państw demokracji ludowej, zaś przewożeniem tych ulotek przez granicę zajmują się kurierzy dyplomatyczni klikki Tito.

Zatrzymani współpracownicy ambasady jugoslawiańskiej w Bukareszcie, mianowicie Bosko Laczic i Nikola Medicz stawali opór w momencie aresztowania, przy czym pierwszy z nich usiłował użyć nielegalnie posiadanej broni palnej.

Już tylko ostatnie dwa dni  
można zaprenumerować  
„Ilustrowany Kurier Polski”  
wplacając 120 złotych  
na konto PKO VI-140.

Ogólnokrajowa  
konferencja  
kierowników szkół TPD

W związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym rozpoczęła się w Warszawie trzydniowa ogólnokrajowa konferencja dyrektorów i kierowników szkół Tow. Przyjaciół Dzieci, poświęcona omówieniu zadań wychowawczych szkół w Polsce Ludowej i metod ich realizacji.

Uroczystości  
na Węgrzech

NA WĘGRZECH odbyły się wielkie uroczystości z okazji uchwalenia konstytucji Republiki Ludowej i dożynek. Stolica Węgier przybrała odświętny wygląd. Przez ulice ciągnęły wielotyśne pochody z orkiestrami i transparentami. Wszędzie panował podniosły nastrój. W różnych punktach miasta odbyła się tradycyjna ceremonia „krajania” nowego chleba. Wieczorem w ogrodach i na placach Budapesztu odbywały się zabawy ludowe.

Punktem kulminacyjnym święta był karnawał na Dunaju, w którym wzięli udział również uczestnicy Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej. (PAP)

Demonstracje  
w stolicy Syrii

Agencja Tass donosi z Bejrutu, iż wczoraj otrzymanych z Damaszku wiadomości o odbyły się tam wielkie demonstracje ludności przeciwko anglo-amerykańskiemu rozrywkom na terenie Syrii oraz przeciwko projektom, zmieniającym do utworzenia tzw. „Wielkiej Syrii”.

W toku demonstracji doszło do starć z policją, która używała rozprędy demonstrantów. Dokonano szeregu aresztowań.

Nowe zbrodnie  
bandy Giugliano

Prasa włoska komentuje z oburzeniem nową zbrodnię bandy sycylijskiej Giugliano, w wyniku której poniosło śmierć 7 karabinierów, a 9 zostało ciężko rannych.

Ostatni zamach bandy Giugliano zmusił ministra Scelbe do przerwania urlopu i powrotu do Rzymu. Na miejsce zamachu wysłano podsekretarza Marazza i gen. Taddei. Dzienniki domagają się od rządu podjęcia energicznych kroków w sprawie bandy sycylijskiej.



**Na widowni**

**Przed 30 laty...**

Kilka dni temu minęły dwie, żywo związane z historią naszego narodu rocznice dwóch powstań śląskich. Pierwsze z nich wybuchło 18 sierpnia 1919 r. drugie 20 sierpnia 1920 r.

W rytmie młotów i kilofów dźwiękających ze zgliszcz i ruin naszą Ojczyznę, przebrzmiała bez specjalnego echa rocznica zbrojnego wystąpienia Polaków na Śląsku. Górnik Śląska uczył ją pracą, ale — poświęciwszy temu doniosłemu stosunkowo aktowi dziejowemu — dziś chociażby kilka uwag.

Oto z oparów krwi, z oceanu ognia wyłaniała się na politycznym horyzoncie globu — Rzeczpospolita Polska. Bohaterski zryw ludu polskiego, zryw wszystkich gnębionych ludów Europy środkowej i wschodniej, doprowadził do rozbitcia w drzazgi austriackiego ciemniactwa, gromadliwym, rewolucyjnym ramieniem skruszył carskie „wzięzienie narodów”, stracił z głów największych despotów kontynentu trzy skradzione i skrwawione korony Chrobrych i Kazimierzów. Jednocześnie zachodnio-europejskie mocarstwa powaliły przy militarnej pomocy USA niemieckiego olbrzyma; one dyktowały warunki pokoju.

W salonach Wersalu obradowali przedstawiciele ówczesnego świata nad stworzeniem „nowego ładu” w ogólnym chaosie powojennym. Ale dyplomaci Zachodu budowali Polskę na własny sposób. Budowali ją bez Szczecina, Wrocławia, Olsztyna, ba! — bez Katowic, Poznania, Bydgoszczy i wtedy Polacy sami upomnieli się o swoje. Gdzie nie pomogli memoriały i noty, tam pomógł c. k. m. I grana! Lud zachodnich dzielnic Rzeczypospolitej chwycił za broń. Powstała Wielkopolska, ocknęło się Pomorze, powstał i Śląsk. Kilofy i łopaty zamieniono na karabiny. Górnik z kopalni wyszedł w pole. W najgorszych warunkach zmagano się z nawałą germańską, z garnizonami „neo-hakatyistów” i przyszłych ss-manów.

Gigantyczne wyczyny Polaków nie znalazły jednak należytego oddźwięku w kołach zachodnio-europejskiej dyplomacji i na Śląsku potrzeba było aż trzech krwawych powstań, by sprawę tej ziemi zainteresowali się politycy. Doszło do plebiscytu. Przeprowadzono go w najgorszych dla nas warunkach, jednak dzięki bohaterkiej postawie ludu śląskiego przynajmniej część Śląska dostała się w prawowite, polskie ręce.

Minęło lat trzydzieści od krwawych zmagania na górze św. Anny. I dziś kiedy orły nasze spadły ku granicy Chrobrego, w rytmie młotów i kilofów górników śląskich kujących lepszą przyszłość Polsce — oddajmy część bohaterom powstań śląskich, którzy życiem i krwią swoją przyczynili się do zwycięstwa nowej Rzeczypospolitej Polskiej, oparłej o potężne bloki Sudetów, o Nysę, Odrę i Bałtyk.

A. Z.

**Pierwszy dzień procesu**

**sztabu grupy „Cecylia” przed Rej. Sadem Wojskowym w Bydgoszczy**

W sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy rozpoczął się proces sztabu nielegalnej organizacji dywersyjno-spiegowej, działającej na terenie 5 województw i występującej pod nazwą: „Ośrodek Mobilizacyjny Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej”. Rozprawie przewodniczy sędzia Rej. Sądu Wojskowego w Bydgoszczy kpt Wnorowski. Jako ławnicy zasiadają: kpt. Banasiak i por. Orlicz

Na ławie oskarżonych znaleźli się trzej członkowie sztabu organizacji: Witold Milwid z zawodu chemik — ur. 18. 12. 1915 r. w Dnie propietrowsku — mgr. chemii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie pracujący ostatnio w cukierni Pastuchów na Doln. Śląsku, i zamieszkały w miejscowości Pastuchów pow. Świdnica w woj. wrocławskim, Jerzy Łoziński ur. 16. 5. 1912 r. w Lunincau, absolwent Wyższej Szkoły Nauk Plastycznych w Wilnie, z zawodu kolejarz, zamieszkały ostatnio w miejscowości Kokołko pow. Chelmno w woj. pomorskim i Władysław Suborwicz ur. 18. 6. 1913 r. w Wilnie, z zawodu urzędnik, pracujący ostatnio w charakterze kierownika Centrali Tekstylnej w Olsztynie i tamże zamieszkały.

W pierwszym dniu rozprawy sąd po sprawdzeniu personalii oskarżonych przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, którego obszernie streszczenie podaliśmy już w jednym z poprzednich numerów naszego pisma. Akt oskarżenia omawiający szczegółowo to i sama działalność oskarżonych, wypełnił całą sesję przedpołudniową posiedzenia Rejonowego Sądu Wojskowego.

Na sesji popołudniowej Sąd przystąpił do wysłuchania wyjaśnień oskarżonych. Powrócimy do nich w następnym wydaniu naszego pisma. (z)

**Kulisy rozmów grecko-jugosłowiańskich**

Agencja Elefteri Ellada donosi, że echarge d'affaires Jugosławii w Atenach — Martinovicz — w czasie swej niedawnej konferencji z sekretarzem gen. ministerstwa spraw zagranicznych rządu ateńskiego Pipinellisem domagał się od rządu ateńskiego wyparcia oddziałów armii demokratycznej z okręgu Beles (Macedonia Wschodnia), aby oczyścić drogę z Salonik do Jugosławii, która przewożone są materiały amerykańskie dla rządu Tito.

Jak słyhać po tej konferencji faszysti ateńscy rozpoczęli operacje na odcinku Beles, uwzględniając żądania klikki Tito. Rząd jugosłowiański ze swej strony zobowiązał się pomagać faszystom w przeprowadzeniu tych operacji.

**Młodzież polska z zagranicy gościem stolicy**

DO WARSZAWY przybyła z obozu wycieczkowego w Ustroniu Nadmorskim 280-osobowa grupa młodzieży polskiej z Belgii, Czechosłowacji, Holandii, Francji i Niemiec która przed 5 tygodniami przyjechała do

kraju na zaproszenie ZMP. Gości, którzy podróżują po Polsce pociągami specjalnymi powitali na Dworcu Wschodnim przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP, Ligi Kobiet i PCK.

W ciągu 2 dni młodzież polska z zagranicy zwiedziła stolicę i jej okolice. Większość gości stanowią dzieci i młodzież polska, którzy przed laty wyemigrowali z kraju w poszukiwaniu pracy i chleba. Wszyscy uczestnicy wycieczki znają dobrze język ojczysty. Młodzi przedstawiciele Polonii zagranicznej interesują się żywo rozwojem życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego oraz warunkami życia i pracy górników i robotników w nowej Polsce.

**Sezon myśliwski na Syberii**

JAK DONOSZA z Nowosybirka, rozpoczął się tam już sezon myśliwski. Myśliwi powracający z polowań, przynoszą obfitą zdobycz. Szczególnie wzrosła liczba myśliwych amatorów.

**ŁAŃCUCH OFIAR**

na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalami Zamek Warszawski, który stanie się łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” zwraca swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku w tym celu otworzyła listę składek, która będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 (łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego). O wpłacie i wzywaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha (podając ich dokładne adresy) prosimy zawiadamiać redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
111.	Posel St. Stefański Gdańsk	1.000	Antoniego Dude-Dziewierza, przewodn. WRN [Gdańsk, Okopowa 5], dyr. Stan. Skoniecznego [Gdańsk, Bank dla Rzemiosła i Handlu] dr Kasprowicza, rektora Wyższej Szkoły Handlu Morskiego Sopot, mgr Leona Srebrnika, przewodn. MRN [Gdańsk, Rafusz Starmiejski], prof. Henryka Brokmana [Gdańsk, Akademia Lekarska].
112.	dr Edmund Dzionara Bydgoszcz	500	— — — —
113.	D. Kościelicki Nacz. Obw. Urz. Pocz. Włocławek	300	Józefa Paszkowskiego, z-cę nacz. RUTT Włocławek, Jana Szadkowskiego, z-cę nacz. Obw. Urz. Pocz. Włocławek, Stefana Zwolińskiego, kier. oddz. Obw. Urz. Pocz. Włocławek, Józefa Rekmanna, kier. oddz. Obw. Urz. Pocz. Włocławek, Michała Piotrowskiego, kier. oddz. RUTT Włocławek, Zdzisława Zbyzowskiego, kier. oddz. RUTT Włocławek, Wacława Kryszczuka, kier. oddz. RUTT Włocławek, Wacława Wasińskiego, kier. centr. RUTT Włocławek, Józefa Kanabusa, przew. Miejsk. Kofa ZZ Prac. P. i T. Włocławek, pracowników Państw. Nadleśnictwa Przechlewo, pow. Człuchów, pracowników Państw. Nadleśn. Niedźwiada, pow. Człuchów, pracowników Państw. Nadleśn. Rzeczenica, pow. Człuchów.
114.	Pracownicy Państw. Nadleśnictwa Rudawa pow. Człuchów	840	— — — —
115.	Jan Matyka — Bydgoszcz	100	— — — —
116.	Bernard Borzeszkowski Bydgoszcz	100	— — — —
117.	red. H. Sosnowski Warszawa	1.000	dyr. Wacława Waanera [W-wa, Polskie Radio, Biuro Wyd. i Prop.], red. Edm. Meclawskiego [W-wa, Polskie Radio, Biuro Wyd. i Prop.], red. Tad. Rogowskiego [W-wa, Polskie Radio, Biuro Wyd. i Prop.], red. Jerzego Nowakowskiego [W-wa, Redakcja „Gromady“], red. Modesta Dobrzyńskiego [W-wa, Redakcja „Expressu Wieczornego“] min. Pododwornego [W-wa, Min. Leśnictwa], prof. Wojciechowskiego [Poznań, Instytut Zachodni], piosła Sadłowskię, prezesa Zw. Izb Rzem. [W-wa].
118.	dr Feliks Widy-Wirski wiceminister załugi sekr. generalny GKW Str. Pracy Warszawa	5.000	— — — —
119.	Irena Hassine Montreuil S/Bols Francja	500	— — — —

**Portier**

TADEUSZ KRASZEWSKI

**KLUBU MANKUTÓW**

31

Rozejrzała się bacznie po pokoju. Zastanowiło ją że oprócz małych drzwi do łazienki nie było doń innego wejścia. Wstała i podeszła do okna. Odsunęła długą sięgającą do ziemi zasłonę. Przez okno jednak nic dojrzeć nie mogła, bowiem zamiast szyb, były w nim tafle jakiejś nieprzejrzystej masy, nieprzepuszczającej światła.

Na przeciwległej ścianie wisiała ułożona w sute faldy makata.

— Może za nią ukryte są drzwi?

Odsunęła ją i ujrzała płytką wnękę. Ale w niej żadnego śladu drzwi.

— Jednak ta kobieta wchodziła przecież i wychodziła z pokoju. Nie mogła przejść przez łazienkę, gdy się w niej kąpałam. A wjechał tu stół z śniadaniem. Gdzieś muszą być ukryte drzwi! — rozważała, oglądając uważnie ściany.

— Szef pyta, czy nie zechce go pani zaprosić na filiżankę czarnej kawy? — usłyszała za sobą pytanie.

Odwrociła się żywo.

Przy stolczku stała znajoma kobieta w czerni.

Weszła niepostrzeżenie, niosąc tacę z zastawą do kawy. Sprzątała ze stolika resztki jedzenia i rozstawiała nowe nakrycie.

— Proszę powiedzieć szefowi, że bardzo miło będzie mi go poznać — odpowiedziała Elżbieta.

Podeszła do stolika i usiadła w fotelu. Postanowiła nie spuszczać oczu z kobiety, żeby wysłedzić, w jaki sposób zjawia się i znika z pokoju.

Ale kobieta nie przejęła się zupełnie tą obserwacją. Spokojnie wzięła tacę z brudnymi naczyńiami i skierowała się do makaty na ścianie. Odsunęła makatę i wsunęła się do wnęki.

Elżunia wstała szybko i podeszła do makaty. Odsunęła ją ostrym ruchem. Za makatą była gładka ściana. Dziwne uczucie przejęło Elżbietę.

Zdawała sobie sprawę, że stoi przed jakimiś zamaskowanymi drzwiami. Ale ich obecności nie zdradzał żaden ślad. Dotknęła ręką nieruchomej ściany, pokrytej taką samą tapetą, jak cały pokój. Nie wyczuwała żadnej szczeliny, żadnej klamki, otwierającej te drzwi. A jednak kobieta nie była chyba duchem dematerializującym się za zasłoną — w dodatku z pełną tacą naczyń.

Wróciła na poprzednie miejsce.

— Odłóż sobie dalsze badania na później. Teraz czekam na tego „szefa” — zdecydowała.

Okiem gospodyni obrzuciła zastawę stolika.

Stwierdziła z przyjemnością, że porcelana jest wykwintna, łyżeczki do kawy i widelczyki pozłacane. Od srebrnego dzbanka rozchodził się upajający aromat dobranej naparzonej kawy.

Spojrzała na makatę, która zafalowała lekko.

Wysunął się zza niej cicho, jakby wyszedł ze ściany wysoki mężczyzna, w dobrze skrojonym wizytowym garniturze. Skłonił się Elżbiecie.

— Pozwoli pani, że przedstawiając się nie wymienię swego nazwiska.

— Bardzo słusznie — odparła z dobrą miną. — Mógłby pan powiedzieć fałszywie i tak nie by mi z tego nie przyszło. Wystarczy mi, że pan jest „szefem”.

— To brzmi lepiej, niż gdyby nazwała mnie pani kidnapperem, bandytą, czy więźniem.

— Proszę, niech pan siada — wskazała mu fotel naprzeciwko siebie. — Czy mogę nalać panu kawy. „szefie”?

— Bardzo proszę. Jeśli pani pozwoli, będę panią nazywał panna Elżbieta. I w ten sposób sprawa wzajemnego tytułowania się w rozmowie zostanie rozwiązana. Elżbieta skinęła głową.

Nalewała czarny, wonny płyn do filiżaneczek z cienkiej, prawie przezroczystej porcelany.

— Mam nadzieję, że pani nie żywi do mnie zbyt wielkiej urazy o to porwanie. Niestety, nie można było wykonać go w bardziej delikatny sposób. Obawiałem się że wypadnie to jeszcze gorzej. Na szczęście żaden z pani

towarzyszy nie wsiadł z panią do samochodu, więc obyło się bez bijatyki...

Elżunia, siląc się na swobodę, roześmiała się wesoło.

— To byłoby zabawne widowisko! Ciekawa rzecz, czy wiedzą już, że zostałam porwana?

— Jeszcze nie. Zorientują się dopiero koło południa. Zaalarmują na pewno milicję. Będą pani poszukiwać. Podenerwują się trochę pozeziwi chłopcy.

Mówił wolno, spokojnie, lekko rozciągając wyrazy.

Elżbieta, słuchając, obserwowała go uważnie i notowała sobie w pamięci szczegóły tych obserwacji.

„Szef” był przystojnym mężczyzną, o lekko szpakowatych skroniach. Oczy zakrywał okularami, w bardzo grubej, rogowej oprawie. Twarz o wyrazistych, ostrych rysach lekko garbatym nosie, energicznie zakrojonym podbródkiem i wąskich ustach, pokryta była drobnymi zmarszczkami. Była to twarz aktora lub dyplomaty.

Mówiąc, powoli mieszał łyżeczką kawę w filiżance.

Elżunia przyglądała się z kolei jego rekomb, suchym, o długich palcach i starannie nielegnowanych paznokciach. Coś ja w tych rekomb niepokoilo. Ale co?

Odłożył łyżeczkę i podniósł filiżankę do ust.

W tej chwili uświadomiła sobie przyczynę swego niepokoju.

Robił to wszystko lewą ręką.

— Pani domyśla się zapewne jaki cel miało to porwanie — mówił wolno przyglądając się jej badawczo.

— Szczerze mówiąc moje domysły są bardzo mętne — odpowiedziała swobodnie, opanowując niepokój, w jaki ją wprawiała uczyniona przed chwilą obserwacja. — Porwanie miewa powody dwojakiego rodzaju. Nie podejrzewam charakteru erotycznego. Drugim rodzajem może być chęć materialnego zysku. Ponieważ nie jestem właścicielką żadnych skarbów, nie spodziewam się wielkiego spadku, więc wchodzi tu chyba w grę wynalazek mojego brata, o którym wiem bardzo mało i o którego wartości mam bardzo słabe wyobrażenie. Dopiero w ostatnich dniach zaczynam nabierać przekonania, że jest on bardzo cenny, bo bardzo dużo o nim ciągle sły-

szę...



Z cyklu: Nasze reportaże

Jak chłopci gromady Szubin wypędzają biedę z chat...

W dniu tym dał silny, porywisty wiatr. Niósł od szosy tumany kurzu, trzepotał płótnem sztandarów i flag, bił w twarze ludzi chłodnym, świeżym powiewem.

To Szubin. Na placu tłum ludzi. Umajona zielenią trybuna. Sztandary, transparenty. Rząd przybyłych z miasta samochodów. I wiatr. Silny wiatr, który niesie jakby powiew nowych czasów.

W poważnym milczeniu, skupieni i uroczysti siedzą na ławkach otaczających trybunę. Cisza. Słychać każdy szmer, każdy szelest kołyszający się w zadumie chłopieckich głowy.

Wokół rozciąga się wielkie ściernisko. To pola szubińskie. Środkiem ścierniska ciągnie się głęboka miedza. Przepina ściernisko, jak granica.

Odcinek rzeczy ciekawych

Ludzie w skafandrach Na pokładzie „bazy nurkowej” — Ci, co pracują pod wodą. — Blaski i cienie trudnego zawodu

Stojmy na pokładzie dużej, ciężkiej barki wolno płynącej jednym z kanałów Nowego Portu. Woda w kanale jest brudna i tłusta.

Barka nasza, to „baza nurkowa”, a nurek za chwilę zejdzie pod wodę. Poprawia rymsztunek. Ogromny helm, przymocowany do ciężkiego metalowego kolnierza.

Teraz już nurka nie widać. Jedynym śladem jego bytności pod wodą są dwie długie liny: rura powietrzna i lina sygnałowa.

miał swą działkę Leon Mieczkowski, a tam, po lewej uprawiał swe zagony Stach Cieżki.

A teraz idą trzy traktory. Zaorywują miedzę. Spod lemieszów sypią się grudy urodzajnej ziemi.

Współne gospodarstwo, liczące 112 ha ziemi ornej i ok. 700 ha łąk. Będzie to gospodarstwo hodowlane. Chłopom przyjdzie z pomocą Rząd, który dostarczy inwentarza i maszyn.

— Ano, wy pierwszej spróbujcie! Obaczymy, co z tego wyjdzie! Spróbujcie, no!

Podjęli wezwanie. 20 chłopów z Szubina połączyło swe działki, połączyło swe ręce. Dzisiaj mają jedno

wspólne gospodarstwo, liczące 112 ha ziemi ornej i ok. 700 ha łąk. Będzie to gospodarstwo hodowlane. Chłopom przyjdzie z pomocą Rząd, który dostarczy inwentarza i maszyn.

Przed nami wije się szosa, jak prosta, jasna wstęga. Wiatr wydmiał z niej śmieci. Z dali dochodzą przytłumione dźwięki wiejskiej kapeli.

J. S.



Czego to już ludzie nie kradną — nawet takie „drobiazgi”, jak... wóz mieszkalny od karruzeli, o długości 6 i szerokości 2 metrów.

Sensacyjna wiadomość z dziedzin sztuki kulinarnej dotarła do nas ze Stanów Zjedn. Według tej wiadomości, jednym z najbardziej ulubionych i najdroższych przysmaków nowojorskiej elity, mają być... ozorki z dorszy.

Wielki pisarz rosyjski, Dostojewski, bardzo często zupełnie obcych ludzi, których dopiero co poznał w kawiarni.

Checa poznać nowożytną historię Sopotu, nie trzeba szperać w stosach dokumentów. Wystarczy zwiędzić rejon położonej nad morzem ul. Architektów.

nurka otrzymuje spore odszkodowanie. Warunki pracy są dobre. Nie dziwnego zresztą. Pracodawca, ciekawiej przezwany bywa instytucje państwowe.

Baza nurkowa wraca. Na pokładzie, oparty o reling stoi nurek. Jest wysoki, barczysty, dobrze zbudowany.

Bo szwedzki frachtowiec płynie śmiało i prosto. Inne statki też tak płyną. Śmiało. Pewnie. Nie lekają się sternicy podwodnych przeszkód.

Małe sprawy wielkich ludzi

Walter Scott, znany autor powieści historycznych, w czasie, kiedy był jeszcze zajęty zawodowo jako pisarz.

Życie Darwina było przez niego samego skrupulatnie reulowane. W godzinach popołudniowych podobnie jak o pewnej godzinie przedpołudnia.

Wielki pisarz rosyjski, Dostojewski, bardzo często zupełnie obcych ludzi, których dopiero co poznał w kawiarni.

Checa poznać nowożytną historię Sopotu, nie trzeba szperać w stosach dokumentów.

W kwalifikowanych nurków mamy ok. 50. Większość z nich to byli marynarze przeszkoleni na specjalnych kursach w Marynarce Wojennej.

Wielki pisarz rosyjski, Dostojewski, bardzo często zupełnie obcych ludzi, których dopiero co poznał w kawiarni.

Checa poznać nowożytną historię Sopotu, nie trzeba szperać w stosach dokumentów.

nurka otrzymuje spore odszkodowanie. Warunki pracy są dobre. Nie dziwnego zresztą. Pracodawca, ciekawiej przezwany bywa instytucje państwowe.

Baza nurkowa wraca. Na pokładzie, oparty o reling stoi nurek. Jest wysoki, barczysty, dobrze zbudowany.

Bo szwedzki frachtowiec płynie śmiało i prosto. Inne statki też tak płyną. Śmiało. Pewnie. Nie lekają się sternicy podwodnych przeszkód.

Matylietor Sodom i Kamfora

Stale i uparcie zachroaszczamy nasz język obcymi wyrazami. Wyrzami, których treści należy nie rozumieć.

W każdym zdaniu popelniając ci zwolennicy obcych wyrazów rażące błędy.

„Zginął mi piesek, moja pani! — mówi w kawiarni jedna dama do drugiej. — Jestem w takiej impresji!

Nurek ma prawo do zadowolenia. Wierze przecie: oni i ich ciężka, trudna praca pod wodą — przyczynili się do tego, że porty nasze rozwijały się sprawnie i pewnie.





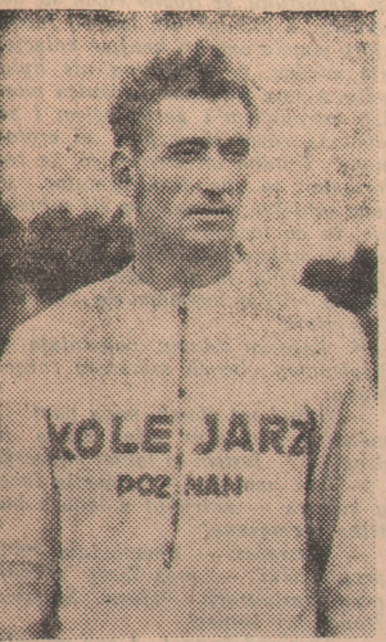
## Akademicy mistrzowie świata



Stawczyk



T. Kocerka



Adamczyk

## Akademickie mistrzostwa świata w Budapeszcie zakończone

### Polacy zdobyli 3 złote, 4 srebrne i 8 brązowych medali

BUDAPESZT. W ostatnim dniu akademickich mistrzostw świata w Budapeszcie sportowcy polscy ponieśli porażki. W koszykówce męskiej w walce o ósme miejsce Polska przegrała z Koreą 45:47 (21:24). Pierwsze miejsce w turnieju zajął ZSRR.

Do finału indywidualnego w szablach zakwalifikował się jedynie Zabłocki, który zajął ostatnie ósme miejsce. Turniej wygrał Karpaty (Węgry) przed Levevrem (Francja).

W ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych startował z Polaków jedynie Kwapien. Polak w biegu na 5.000 m zajął ostatnie miejsce w czasie 15:58,0. Bieg wygrał Kazancew (ZSRR) 14:55,2 przed swoimi rodakami Siemionowem i Guidajewem.

Sztafeta 4x400 m wygrała Francja 5:16,6 przed ZSRR i Węgrami. W dziesięcioboju 5 pierwsze miejsca zajęli zawodnicy radzieccy. Zwyciężył Denisienko 7.115 pkt. przed Wołkowem 7.026 i Leskowem 6.940 pkt. Denisienko uzyskał m. in. w skoku o tyczce 4.10 oraz na 110 m p. pl. 15,2.

Turniej tenisowy w grze pojedynczej mężczyźni wygrał Węgier Adam, zwyciężając w finale Francuza Ducosa 8:6, 6:2, 6:2. W grze mieszanej Adam i Körmöczy pokonali parę francuską Ducos-Szmidt 6:2, 6:4.

Międzynarodowa komisja sędziowska turnieju bokserskiego ustaliła kolejność zawodników, którzy mieli równą ilość zwycięstw. Decyzją komisji Debisz i Budai otrzymali srebrne medale oraz w w. średniej Cebulak — srebrny medal i w w. półciężkiej Grzelak — brązowy. Ogółem bokserzy polscy zdobyli 7 medali.

Węgierskiej Partii Pracujących za pierwsze miejsce w lekkoatletyce zdobył Zw. Radziecki — 508 pkt. Nagrodę Zw. Zawodowego Kolejarzy za kolarstwo zdobyli Francuzi — 74 pkt. Nagrodę Prezydenta Republiki Węgierskiej za zespołowe zwycięstwo w turnieju bokserskim zdobyli pięściarze ZSRR — 51 pkt. Nagrodę Centralnego Komitetu Węgierskiej Partii Pracujących za pierwsze miejsce w zawodach gimnastycznych zdobył Związek Radziecki — 210 pkt. Nagrodę za konkurencję pływackie zdobyli Węgrzy — 176 pkt.

Polacy zdobyli ogółem 15 medali: 3 złote, 4 srebrne i 8 brązowych. Po wręczeniu nagród do zebranych przemówił przewodniczący Międzynarodowego Zw. Studentów Groman oraz w imieniu prezydenta Republiki Węgierskiej i rządu minister oświaty Ortutay. Uroczyste zamknięcie mistrzostw zakończono odegraniem hymnu węgierskiego.

## PZHT - Gniezno 3:2

POZNAŃ. — W Gnieźnie rozegrane zostało spotkanie hokejowe między reprezentacją PZHT i reprezentacją Gniezna. Mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji PZHT 3:2 (0:2).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Flinik I i II oraz Adamski, dla Gniezna Czajka i Adamski II.

## Łódź - Śląsk 4:3

ŁÓDŹ. W meczu piłkarskim o puchar Kałuży Łódź pokonała Śląsk 4:3 (1:1), zdobywając bramki przez Patkolo — 2, Barana i Nowickiego. Bramki dla pokonanych zdobyli: Gocner, Cieślak i Suszner. Sędziował Kropicki ze Szczecina. Widzów 16 tys.

Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył Patkolo w ostatniej minucie gry. Patkolo był najlepszym graczem na boisku i przyczynił się w znacznej mierze do zwycięstwa Łodzi. Obok niego dobrze zagrał Baran, zawiódł natomiast Łącz. W drużynie śląskiej wyróżnił się Cieślak i Suszyczek.

## Regaty juniorów o mistrz. Polski

WROCLAW. Na torze Yacht-klubu we Wrocławiu rozegrane zostały po raz pierwszy regaty o mistrzostwo Polski juniorów z udziałem 105 zawodników. Regaty zgromadziły na starcie 27 załóg z 14 klubów. W ramach zawodów rozegrano 4 biegi o mistrzostwo Polski juniorów: bieg ósemek wygrała osada ZKW „Budowlani” (Płock) w czasie 2:39,4, czwórki półwyciągowe do lat 18 1. TW Związkowiec (Bydgoszcz) w czasie 3:12,4. W biegu jedynek do lat 19 zwyciężył Palicki z BTW „Związkowiec” (Bydgoszcz) w czasie 4:17. Dwojki półwyciągowe do lat 19 wygrała walkowerem osada MKS „Czarni” (Wrocław) w czasie 4:37,1.

W niedzielę po południu na stadionie Ełeore odbyło się uroczyste zakończenie Akademickich Mistrzostw Świata. Na stadionie zgromadziło się 10 tys. widzów. Po ostatniej konkurencji, którą był dziesięciobój, wmaszerowały na stadion drużyny wszystkich państw, biorących udział w igrzyskach. Zespoły ustawiły się przed trybuną, po czym ogłoszono wyniki mistrzostw. W ogólnej punktacji Związek Radziecki zdobył 48 tytułów mistrzowskich, Węgry — 45, Francja — 13. Związek Radziecki i Węgry otrzymały specjalne puchary za pierwsze i drugie miejsca. Następnie dokonano wręczenia nagród za najlepsze wyniki osiągnięte przez zespoły w poszczególnych konkurencjach.

Nagrodę Centralnego Komitetu

## Polska A - Polska B 73:67 pkt. na żużlu

WARSZAWA. Rozegrane na torze „Skry” w Warszawie zawody żużlowe między czołowymi zawodnikami polskimi zakończyły się zwycięstwem Polki „A” nad Polską „B” w stosunku 73:67 pkt.

Wyrównany poziom obu zespołów przyniósł szereg ciekawych i emocjonujących biegów i wywołał żywe zainteresowanie 8-tysięcznej publiczności. Bezkonkurencyjny na torze był Smoczyk, który wygrał 4 biegi. Smoczyk nie ukończył ostatniego biegu z powodu defektu maszyny i w rezerwie zdobył 16 pkt. Tę samą ilość punktów uzyskali Zenderowski i Szałkowski. Największą ilość punktów — 18 uzyskał Olejniczak, który wygrał 3 biegi a w 2 zajął drugie miejsce.

W VIII biegu Smoczyk ustanowił nowy rekord toru — 1:26,4 min., a poprzednio — w V biegu uzyskał czas 1:27,0 min., który jest również lepszy od dawnego rekordu.

Wszyscy zawodnicy za wyjątkiem Dragi i Siekalskiego wykazali wybitną poprawę formy. Obok Smoczyka dobrą jazdą wyróżnili się Olejniczak, Zenderowski, Szałkowski i Koleczek. Zespoły wystąpiły w następujących składach: Polska „A”: Smoczyk, Zenderowski, Siekalski, Szałkowski, Draga, Duchiniński. Polska „B”: Koleczek, Olejniczak, Najdrowski, Maciejewski, Krakowiak, Kwaśniewski, Chlebicz.

Poszczególne biegi wygrali: I — Zenderowski (A) 1:28,5, II — Smoczyk (A) 1:27,5, III Chlebicz (B)

1:36, IV — Maciejewski (B) 1:31,6, V — Smoczyk (A) — 1:27, VI — Olejniczak (B) — 1:33, VII — Smoczyk (A) 1:30, VIII — Smoczyk (A) — 1:26,4, IX — Zenderowski (A) — 1:31, X — Olejniczak (B) — 1:31,2, XI — Krakowiak (B) — 1:35,4, XII — Szałkowski (A) 1:30, XIII — Zenderowski (A) — 1:30,4, XIV — Olejniczak (B) — 1:33,5, XV — Zenderowski (A) — 1:31.

## Trójmecz lekkoatletyczny w Londynie

LONDYN. — Trójmecz lekkoatletyczny kobiet Francja — Anglia — Holandia wygrały lekkoatletki angielskie 67 pkt. przed Francuzkami — 54 pkt. i Holenderkami — 48 pkt.

Podczas zawodów doskonale wyniki uzyskała sprinterka holenderska Dilemma, wygrywając 100 m w czasie 12,1 sek. i 200 m w czasie 24,6 sek.

## Trzy nowe rekordy Konikówny

KRAKÓW. Podczas zawodów lekkoatletycznych, zorganizowanych przez krakowski OZLA, zawodniczka Olszy — Konikówna ustaliła trzy nowe rekordy Polski w konkurencji junierek: w pchnięciu kulą — 11,67 m, w rzucie dyskiem 35,84 i w rzucie oszczepem 34 m.

Wśród juniorów wyróżnił się Rondański (Ogniwo—Cracovia) zwycięzca w biegu na 100 i 200 m oraz w skoku w dal z wynikiem 6,40 m.

## Lublin - Radom 2:2

RADOM. Rozegrane w Radomiu międzynarodowe spotkanie piłkarskie o puchar gen. Bończy-Uzdowskiego między reprezentacjami Lublina i Radomia, zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:0).

Bramki dla Lublina zdobyli Wesołowski i Ziółek, dla Radomia Szczepański i Warchoń. Na zawodach obecny był fundator pucharu.

## Lekkoatleci LZS'ów startują w Łodzi

ŁÓDŹ. Na stadionie LKS-u rozpoczęły się dwudniowe zawody lekkoatletyczne między reprezentacjami Łódzkiej Zespołów Sportowych i ZS „Wiśniarz” w konkurencjach żeńskich i męskich. Po pierwszym dniu zawodów prowadzi „Wiśniarz” 123:120 pkt. Przed zawodami spadł ulewny deszcz tak, że zawody odbywały się w bardzo niekorzystnych warunkach atmosferycznych.

Na wyróżnienie zasługuje wynik Peskówny w rzucie dyskiem — 34,85 m oraz Antonowicza w skoku wzwyż — 170 m. 16-letnia Kłosówna uzyskała w skoku w dal odległość 4,64 m.

## Pomorze - Wybrzeże 108:79 w pływaniu

GRUDZIĄDZ. W międzyokręgowym meczu pływackim Pomorze pokonało Wybrzeże w stosunku 108:79. Podczas tych zawodów pobito kilka rekordów obu okręgów.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Mężczyźni: 100 m dow. — 1. Marchlewski (W) 1:10,2, 2. Piotrowski (P) 1:15,0. 200 m dow. — 1. Marchlewski (W) 2:42,4, 2. Kriese (P) 2:44,6; 100 m klas. B — 1. Rutkowski (P) 1:50,8 (rek. okr.), 2. Gawlak (W) 1:51,8. 200 m klas. A. — 1. Rzyznarski (P) 3:12,6, 2. Rutkowski (P) — 3:20,8, 100 m

grzbiet — 1. Piotrowski (P) 1:25,8, 2. Orzechowski (P) 1:29,0, 4x100 zm. 1. Pomorze 5:39,2 (rek. okr.), 2. Wybrzeże 5:47,2. 4x200 dow. — 1. Pomorze 11:20,0 (rek. okr.), 2. Wybrzeże 11:32,0.

Kobiety — 100 m dow. — 1. Marchlewska (W) 1:34,0, 2. Postawianka (P) 1:56,8. 100 m klas. A — 1. Maternowska H. (P) 1:55,2, 2. Maternowska U. (P) 1:42,8, 200 m klas. A. 1. Maternowska H. (P) 3:33,8, 2. Maternowska U. (P) 3:42,0. 100 m grzb. 1. Budziszówna (W) 1:57,5, 2. Rosicka (P) 1:47,8. 4x100 m — 1. Wybrzeże 6:58,0 (rek. okr.), 2. Pomorze 7:05,3 (rek. okr.), 4x100 dow. — 1. Pomorze 6:52,8, 2. Wybrzeże 7:00,6.

W piłce wodnej zwyciężyło Pomorze w stosunku 6:5.

## Kolejarz (Pz)-OZPN Szczecin 1:1

SZCZECIN. W Szczecinie rozegrane zostało spotkanie piłkarskie między reprezentacją OZPN Szczecin a „Kolejarzem” (Poznań), zakończone wynikiem 1:1 (0:0). „Kolejarz” wystąpił w pierwszoligowym składzie bez Anioły. Bramki uzyskali: Kołtuniak dla „Kolejarza” i Piątek dla Szczecina.

Widzów 7 tys. Sędziował Mielnik ze Szczecina.

## Sukces Aeroklubu Warszawskiego w X Krajowych Zawodach Lotniczych

WARSZAWA. W niedzielę na lotnisku Aeroklubu Warszawskiego lądowały samoloty, kończąc ostatni etap lotu okrężnego w ramach X Krajowych Zawodów Lotniczych.

Impreza ta zakończyła się sukcesem Aeroklubu Warszawskiego, którego załogi zajęły 3 pierwsze miejsca. Silny czołowy wiatr spowodował duże opóźnienia na ostatnim etapie. Tylko trzy załogi przeleciały ten etap w obowiązującym czasie.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężył Aeroklub Warszawski 2.118 pkt. przed aeroklubami: Wrocławskim — 2.004 pkt. i Krakowskim — 1.919 pkt. W klasyfikacji indywidualnej 1. pil. Stanisławski, obs. Buchański (AW) — 2.443 pkt., 2. pil. Rejniak, obs. Kołodziejczyk (AW) — 2.412 pkt., 3. pil.

Ślusarczyk, obs. Lewandowski (AW) — 2.278 pkt.

Zawody zakończyło przemówienie sekretarza generalnego ARP mjr. Przymanowskiego i uroczyste rozdanie nagród.

## Juniorzy Warszawy zwyciężają w Kielcach

KIELCE. W półfinałowym meczu piłkarskim o puchar juniorów PZPN Warszawa pokonała Kielce 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Bogacki i Szczepański (z karnego) dla Kielce Makula (z karnego).

## Śląsk - Śląsk Op. 4:2

BYTOM. Czwierćfinałowe spotkanie o puchar juniorów PZPN, rozegrane w Bytomiu między reprezentacją Górnośląską i Śląską Opolską zakończyło się zwycięstwem drużyny Górnośląskiej 4:2 (2:2).

Gra stała na b. dobrym poziomie. Bramki dla Śląska zdobyli: Jankowski — 2, oraz Kowalik i Skop, dla Opola Jarominek i Biskupiek.

## Wisła - Stal (Gliw.) 3:0

GLIWICE. W towarzyskim meczu piłkarskim „Gwardia” — „Wisła” (Kraków) po szybkiej i na dobrym poziomie stojącej grze pokonała w Gliwicach tamtejszą „Stal” 3:0 (2:0).

Bramki zdobyli: Kolhut, Cisowski i Rupa. Sędziował Weber. Widzów 6 tysięcy.

## Klasyfikacja bokserów na turnieju w Budapeszcie

W ogólnej punktacji turnieju bokserskiego wielki sukces odnieśli zawodnicy radzieccy, zdobywając 6 złotych medali i dwa srebrne.

Ostateczna kolejność turnieju przedstawia się następująco:

W. musza — 1. Bulakow (ZSRR), 2. Secozanu (Rumunia), 3. Woźniak (Polska), 4. Sarko (Węgry).

W. kogucia — 1. Csik (Węgry), 2. Chanukaszwili (ZSRR), 3. Kruza

(Polska), 4. Margerit (Rumunia).

W. piorkowa — 1. Anistagian (ZSRR), 2. Grassis (Francja), 3. Farkas (Węgry), 4. Fiat (Rumunia), 5. Bazarnik (Polska).

W. lekka — 1. Mulin (ZSRR), 2—3 ex aequo Debisz (Polska) i Budai (Węgry).

W. półśrednia — 1. Surkow (ZSRR), 2. Linka (Rumunia), 3. Kazimierzczak (Polska), 4. Marton (Węgry), 5. Sedille (Francja).

W. średnia — 1. Papp (Węgry), 2. Kogan (ZSRR), 3. Boanfa (Rumunia), 4. Cebulak (Polska).

## Rekord pływacki

WARSZAWA. Podczas pływackich mistrzostw Warszawy, startująca poza konkursem Dobranowska (Ogniwo—Cracovia) ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m st. klas. wynikiem 1:52,0 min.



## Kalendarzyk

Wtorek, 23 sierpnia 1949 r.  
Katolicki: Apolinarego, Filipa, Wiktora  
Stowiański: Cichomila

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty  
i ogłoszeń: Generalissima Stalina 2  
(Pod Arkadami), tel. 24-29.

## Gościnne występy Józefa Węgrzyna w Bydgoszczy

Dzisiaj tj. we wtorek dn. 23 bm. o godz. 20 wystąpi w Teatrze Miejskim przy ul. Grodzkiej 14 Józef Węgrzyn w kom. muz. Szentana „Porwanie Sabine”. Obok mistrza Węgrzyna wystąpi Maria Bakka, Alicja Barska, Loda Pilar ska, Danuta Wiłowicz, Aleksander Gajdecki, Aleks. Olechowski, Witold Skrzypiński i Ryszard Szerzeniewski. Przy fortepianie Grzegorz Kardaś. Reżyseria Tadeusza Muskata. Dekoracje Antoniego Muszyńskiego.

Przed sprzedaż biletów w Orbi sie od godz. 9 do 16. W dniu przed stawienia w kasie Teatru Miejskiego przy ul. Grodzkiej 14 od godz. 18.

# Otwarcie nowego roku szkolnego świętem młodzieży

W związku z otwarciem roku szkolnego 1949-50 odbyło się zebranie Woj. Komitetu Organizacyjnego z przewodniczącym Lehmannem na czele. W skład komitetu weszli przedstawiciele partii, organizacji społecznych, zawodowych i młodzieżowych.

Na wstępie wizytator Jagielski wygłosił krótki referat, zapoznając obecnych z ogólnym programem uroczystości

otwarcia nowego roku szkolnego, które w tym roku przybierze charakter szczególnie uroczyste.

Część oficjalna uroczystości nastąpi we wszystkich szkołach o godz. 9 rano. Wypełnią ją prelekcje, nawiązujące do 10-lecia wybuchu wojny i zapoznające młodzież z dotychczasowym dorobkiem Polski Ludowej na polu oświaty. Organizacje młodzieżowe złożą meldunki ze swych osiągnięć wakacyjnych.

Na część rozrywkową złożą się imprezy artystyczne, w których udział weźmie Pom. Zw. Śpiewaków i orkiestra wojskowa, Zw. Zaw. Muzyków i zespoły świetlicowe. W dniu tym we wszystkich kinach wyświetlane będą bezpłatnie filmy dla młodzieży. Przewidziane są także imprezy sportowe, organizowane przez Woj. Kulturę Fizyczną.

Na zakończenie uroczystości ZMP i ZHP urządzią ogniska o bogatym programie artystycznym, a w dniach od 1 do 8 września organizowane będą kiermasze książkowe.

Wyraźny charakter ideowo-polityczny, nada tej uroczystości, specyficzne i odmienne niż w latach poprzednich oblicze.

Referat wizytatora uzupełnił p. Matyjski, po czym wezwani przez przewodniczącego, członkowie komitetu deklarowali swój wkład w organizowaniu tej na wielką skalę zakrojonej uroczystości.

## Nieszczęśliwy wypadek wycieczkowiec

Powracający w niedzielę z Koronowa do Bydgoszczy zauważyli w Smukale obok toru kolejowego, zwłoki mężczyzny bez śladów krwi.

Zwłoki zostały przez organa MO zabezpieczone do chwili nadejścia komisji sądowo-lekarskiej.

Z dokumentów, znalezionych przy zwłokach wynika, iż mężczyzną jest 19-letni Marian Wojtkowiak, zamieszkały przy ul. Znińskiej 20.

Sledztwo wykazało, że nieszczęśliwy usiłując wskoczyć do ostatniego wagonu kolejki upadł tak nieszczęśliwie na tor, że doznał ogólnych obrażeń i umarł wkrótce po wypadku.

## „CZAR WALCA” w Pom. Domu Sztuki

Pod powyższym tytułem odbędzie się w najbliższy czwartek wesoły wieczór muzyki i reżymowej, humoru i satyry.

W programie obok innych niesmiertelnych walców wiedeńskich oraz najpiękniejsze duety z operetek: „Wesoła wdówka”, „Hrabina Luxembur”, „Księżniczka Czardasza” i „Hrabina Morica” w wykonaniu Felicji Daniszewskiej i Jerzego Gofferta.

Humor i satyrę reprezentować będzie znakomity artysta teatrów warszawskich Antoni Jaksztas. Będzie to połączony występ estradowy teatru inteligentnego artysty. Jaksztas bowiem opuszcza teatr małych form i przedchodzi od nowego sezonu na stałe do Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie.

Koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 20.30.

# 12.100.000 podręczników przygotowały na sezon szkolny Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych

— Czy wszystkie podręczniki szkolne są przygotowane w dostatecznej ilości? Oto pytanie, które powtarzają wszyscy z początkiem roku szkolnego.

Odpowiedź brzmi: Miliony podręczników już są w rękach uczniów, miliony w chwili obecnej wędruje z magazynów PZWS do szkół do księgarń, niektóre zaś podręczniki są jeszcze w druku i w przygotowaniu. Jeśli ich chwilowo nie ma jeszcze w sprzedaży, to dosłownie z dnia na dzień przepływają one z maszyn drukarskich do hurtu i ekspediowane są do szkół. Gdyby się okazało, że niektórych podręczników na 1 września nie byłoby w dostatecznej ilości, zjawia się one w sprzedaży w pierwszych tygodniach roku szkolnego.

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych przygotowały na bieżący sezon szkolny 12.100.000 egzemplarzy podręczników. W obecnej chwili PZWS posiadają w magazynach 7.500.000 podręczników, dostosowanych treścią do aktualnych potrzeb programowych szkół, a w drukarniach na maszynach jest obecnie 4.600.000 egzemplarzy podręczników. Zaopatrzenie więc szkół w podręczniki odbywać się będzie normalnie. Wszystkie oddziały PZWS, a więc i tu-

tejszy oddział pomorski przy ul. Gen. Stalina 1, rozprawdza już między księgarń i szkoły t podręczniki, które zostały przez Ministerstwo Oświaty zakwalifikowane do użytku szkolnego na rok szkolny 1949-50, a których wykaz ukaże się w najbliższych dniach w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty nr 12.

Ważnym osiągnięciem PZWS są nie tylko wielkie masy książek, lecz również i stale stopniowo podnoszenie poziomu jakości wydawnictwa, zarówno co do treści, jak i formy. W tym etapie pracy wydawniczej konieczny jest przegląd wydawnictw pod kątem podniesienia poziomu treści zarówno w podręcznikach, jak i książkach biblioteki popularno-naukowej.

Taką korektę wydawnictw przeprowadzono przed obecnym sezonem. Praca ta trwa nadal. Zmierzają one do udoskonalenia książki.

W pierwszym okresie produkcji PZWS pracowały z konieczności w wielkim pośpiechu. Nic więc dziwnego, że wtedy, kiedy za wszelką cenę dążono do masowej produkcji, powstawały niedopatrzenia, które teraz usuwa się starannie i troskliwie. Korekta podręczników trwać będzie przez dłuższy okres czasu. Najistotniejszą jej treścią jest w obecnym etapie dostosowanie podręczników starszych do nowego programu, bądź też przygotowanie opartych ściśle na programach podręczników nowych.

W związku z wprowadzeniem do programów elementów o charakterze ideologicznym oraz przemian, które zaszły w życiu społeczno-politycznym, trzeba było wycofać niektóre książki, które należą już do dnia wczorajszego i dokonać korekty ideologicznej wielu podręczników.

## Czy znasz historię swego miasta?

### Dzieje zamku bydgoskiego

Pierwotne zameczysko bydgoskie, skąd przywódcy band pomorskich napadali na przejeżdżających okolicą kupców, wędrowników, rycerzy, zmuszając ich do okupu grabieżą dobytek, było zapewne tylko z bierwion zbite i otoczone ostrokołem.

Ze Bydgoszcz już za czasów Bolesława Chrobrego i jego walk z Pomorzaniem musiała być punktem o pewnym znaczeniu obronnym, świadczy fakt, iż po śmierci wielkiego króla zdobywają zamek bydgoski skwapliwie Pomorzanie i silnie gród bydgoski fortyfikują, tworząc z niego bazę wypadową przeciwko Kujawom.

Za czasów Krzywoustego Bydgoszcz staje się jednym z obiektów jego zdobycy wojennych, kiedy to w r. 1112 zdobył zamek po trzykrotnym gwałtownym szturmie do wałów zameczyska.

Pod opieką zamku musiało już wówczas istnieć znaczne osiedle, bowiem na południowym brzegu rzeki (poza obrebrę wyspy zamkowej) już stał kościół św. Idziego, pochodzący z końca XI wieku.

W wieku XII Leszek Biały ustępując Konradowi Mazowieckiemu Kujawy wraz z Bydgoszczą, o którą książę mazowiecki, a raczej jego zastępca, Mieczysław, pan na Bydgoszczy, toczył musi ciągle boje ze Świętopelkiem Pomorskim, zdobywając Bydgoszcz na lat kilka.

W r. 1239 Konrad odbił Bydgoszcz. O dużym znaczeniu grodu bydgoskiego świadczy fakt, iż Przemysław Kujawski dodaje do swoich tytułów: Dominus Wysogrodiensis et Bydgostiensis.

Gdy walka między Zakonem krzyżackim a Łokietkiem rozgorzała na dobre, Krzyżacy gwałtownie uderzyli na Bydgoszcz. Pierwsze zameczysko spalili i wycieli w nim w pień większość załogi w liczbie około 200 osób. Bój o Bydgoszcz trwał szereg dni. Obróncę odpierali zaciekle ataki

krzyżackie i bronili każdego wału, każdego zagiecia czestokołu i zamku. Gród otoczony był ze wszystkich stron wodą, co dopomagało w obronie. Toteż niejedna setka rycerzy krzyżackich zwała się w nurty Brdy. Wreszcie Krzyżacy podstępem i zdradą zdo-



Domy nad Brdą

byli zamek, wycinając w pień jego załogę. A w Bydgoszczy panowali od chwili zdobycia zamku w r. 1331 do traktatu kaliskiego tj. r. 1343.

Oni, jak ongi Pomorzanie, doceniając znaczenie polityczno-strategiczne Bydgoszczy, zaczynają wznosić twierdzę kamienną w miejsce dotychczasowej drewnianej, rozszerzają fosy i umacniają mury obronne. Jednocześnie u stóp zamku, poza fosami, tworzą faktorie kupców niemieckich.

Po przejściu Bydgoszczy w ręce polskie, Krzyżacy w r. 1409 napa- dają znowu na Bydgoszcz pod

## Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI aleczynny.

KINA — POMORZANIN

Żelazny dziadek POLONIA; nieczynne z powodu remontu. WOLNOŚĆ: Wołga-Wołga (nowa kopia). ORZEŁ: Świecik nieznan. GRYP: Nowa Albania. Czerodziejska torba. BĄTYK: Na gran. BAGATELA: Żelazny Dziadek.

Początek seansów: Pomorzani: godz. 16, 18,30 i 21. Wolność: godz. 17, 19, i 21. Orzeł: godz. 16, 18, 20,30. Gryf: godz. 16,30, 18,30 i 21,00. Bątyk: godz. 16, 18, 20 Bagatela: godz. 21,30

MUZEUW MIEJSKIE w dn powszednie — 9—16 w niedzielę i święta — 11—14 (w niedzielę i święta — wstęp bezpłatny).

DYZUR APTEK Od 20 bm „Piastowska” Sniadeckich 51 — tel. 22-42 i Przy Placu Teatralnym, tel. 1962.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Komenda MO 25.16 26.17 26.18 Pogotowie Ratunkowe PKF 10.00 Straż Pożarna nr 29.70 P. k. taksówek 36.55 Informacja i reklamacja centrali międzymiastowej 02 Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03 Biuro napraw 04 Przyjmowanie telegramów 05 Zegarownia 06

POLSKIE RADIO

ŚRODA, 24 SIERPNIA 9.00 Program lokalny dnia, 9.05 Wiadomości miejscowe 12.25 dykcja dla wsi. Pogadanka pt „Wieś pomorska ...zora”, dziś jutro — oprac. Witold Olszak, 12.35 Pieśni polskie w wykonaniu Janusza Popławskiego, 13.30 Muzyka, 14.50 Sami o sobie, 15.00 Przegląd prasy pomorskiej, 22.45 Rytm i melodia — pływ.

PKK rozmieściło we wsiach pow. toruńskiego apteczki, zaopatrzone w środki opatrunkowe i lekarstwa pierwszej potrzeby. Oddział w Toruniu planuje w szybkim tempie zaopatrzyć wszystkie wsie toruńskie w apteczki.

wodzina Henryka von Schwelborn i Gamrata von Pintzenau, zdobywając zamek i miasto, niszcząc je i pałac. Odbija je we wrześniu Jagiello. W zarząd otrzymuje zamek bydgoski, przysłany od króla Zygmunta Węgierskiego — Jan z Brzozogłówn, postrach krzyżactwa, nazwany przez nich Johannem Birkenhauptem. Tworzy on rotę zacieźne i wzmacnia zameczysko bydgoskie.

Wiek XVII był epoką największego rozkwitu Bydgoszczy. Na zamek przyjeżdżali monarchowie

## MIGAWKI

### O walce gigantów...

Nie wszędzie piłka nożna jest sportem wszechmożnym. Są kraje, w których rower jest środkiem codziennej lokomocji, gdzie wcale lecieć pani domu pedałuje na targ po pomidory z szybkością godną młodzieńca w innym kraju. Urzędy rejestrują rowery milionami i nawet tani automobil nie potrafi złamać tej hegemonii. W okresie słynnego „Tour de France” miasta Francji przeżywają jeden wielki festyn. Rozbrzmiewają zabawami i gną się od chorągwi. Ten festyn nieomal święto narodowe, jest olbrzymią pochwałą sportu kolarskiego...

Tymczasem na przestrzeni tysięcy kilometrów waleczą zawodnicy z których prawie każdy może być nazwany gigantem. Wspinają się na góry, zjeżdżają w dół karkołomną serpentyną, przekraczają szybkość 40 km na równinach. Znany jest fakt (takich faktów cytować można dużo), kiedy to jeden z czołowych kolarzy zawodowych świata Magne, zsiadł z roweru na podejściu do jakiegoś przełęczy i płakał ze znużenia. Magne jest ciągle wielkim kolarzem, ale wówczas płakał jak dziecko...

Tegoroczny „Tour de Pologne” jest również olbrzymią imprezą, a polskie „kocie lby”, które nie zawsze da się wyminąć, mogą rywalizować z niejedną przełęczą. Celem tej krótkiej „migawki” jest prośba o zrozumienie trudu kolarzy, jaki ponoszą na trasie. W tego rodzaju biegach okłaskuje się i rita nie tylko pierroszych, ale wszystkich tych, którzy zdołali ukończyć etap... Każdy, który przyjechał jest gościem naszego miasta, ponieważ na drodze do niego zostawił strumienie potu. (KZ)



Znow dwie wielkie **100.000** zł padły w IV/56 - Kolekturze WROŃSKIEGO  
 Wygrane po na numery 40 791 i 48 326 „SZUKASZ SZCZĘŚCIA, WSTĄP NA CHWILĘ”  
 BYDGOSZCZ, AL. 1 MAJA 26

Losy do I klasy dla stałych graczy rezerwują do 5 września br. Proszę o wczesne zamawianie losów

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł w dniu 21 sierpnia 1949 r. przeżywszy lat 62 s. p.

**Stefan Kurzydłowski**

prezes Stowarzyszenia Kupców w Gdyni, radny M. R. N., wiceprezes Związku Zrzeszeń Kupieckich woj. gdańskiego, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej, przewodniczący Miejskiego Komitetu Obywatelskiego odbudowy miasta stołecznego Warszawy w Gdyni, honorowy prezes T.P.Z., honorowy prezes Towarzystwa Przyjaciół Harcerstwa Polskiego, odznaczony Medalem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Kupiecką, Złotą Odznaką Odbudowy stołecznego m. Warszawy

W Zmarłym tracimy niestrudzonego działacza społecznego oraz najlepszego Kolegę. Cześć Jego pamięci!

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 24 sierpnia o godz. 9-tej rano w kościele Najśw. Marii Panny w Gdyni, poczem nastąpi eksportacja zwłok.

Złożenie zwłok odbędzie się 25 bm. na cmentarzu parafialnym w Ślesinie.

O smutnym tym pożegnaniu nieodżałowanego i zasłużonego prezesa zawiadamia i prosi o udział wszystkich członków.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców w Gdyni

**Stefan Kurzydłowski**

wiceprezes Związku Zrzeszeń Kupieckich woj. gdańskiego, prezes Zrzeszenia Kupców branży włókienniczej woj. gdańskiego, prezes Stowarzyszenia Kupców z Gdyni, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handl. w Gdyni, członek M.R.N. w Gdyni; zmarł w dniu 21 sierpnia 1949 r. W Zmarłym tracimy niestrudzonego działacza społecznego oraz najlepszego Kolegę

Zw. Zrzeszeń Kupieckich woj. gdańskiego

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 9-tej w kościele Najśw. Marii Panny w Gdyni, po czym nastąpi eksportacja zwłok.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. w Ślesinie

**Wełnę owczą**

kupuje i płaci najwyższe ceny oraz poleca włóczki po cenach hurtowych

„WELNA KRAJOWA”  
H. WIŚNIEWSKI

Bydgoszcz, ul. Krasieńskiego 5  
Tel. 3458

**POMÓŻ**

zniszczonej

Warszawie!

Dnia 20 sierpnia 1949 r. zmarła po krótkich cierpieniach s. p.

**Helena Kardaś**

z domu Echaust

przeżywszy lat 59. O czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

syn, synowa i wnuczek

Pogrzeb s. p. zmarłej odbędzie się we wtorek dnia 23 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza parafii Najśw. Serca Pana Jezusa.

W dniu 21 sierpnia 1949 r. o godz. 7-tej rano opatrzony Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 62 zmarł nasz najdroższy i najukochańszy mąż i ojciec s. p.

**Stefan Kurzydłowski**

prezes Stowarzyszenia Kupców w Gdyni, radny miasta Gdyni, honorowy obyw. m. Ślesina, odznaczony medalem Niepodległości

o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym smutku żona, córka, synowie, zięć i rodzina

Msza św. żałobna odbędzie się w środę dnia 24 bm. o godz. 9-tej rano w kościele Najśw. Marii Panny w Gdyni

Pogrzeb odbędzie się 25 bm. w Ślesinie

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu moja najukochańsza żona s. p.

**Teresa Bronikowska**

z domu Klein

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu nowofarnym w środę 24 sierpnia br. o godz. 17, nabożeństwo żałobne tegoż dnia w kościele Św. Piotra i Pawła o godz. 9. Pogrążony w smutku mąż

Stanisław Bronikowski

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 48

**MILION w Łodzi!**

W ostatnim dniu ciągnięcia IV-tej Klasy 56-tej Loterii Klasowej padła wielka wygrana 1 000 000 zł na nr 89237 oraz dwie wygrane po 100 000 zł na nr 59030 i 78550

w sześciu kolekturze

**BOLESŁAWA BOŃCZYKA, ŁÓDŹ**  
ul. Piotrkowska nr 117, tel. 173-09

Losy do 1 szej klasy 57-mej Loterii są do nabycia.

**HOTEL „POD ORŁEM”**

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 496

największy nowoczesnie urządzony  
Pokoje z bieżącą wodą

**NAUKA**

TRZY

miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, — Łódź, skrytka 163.

Roczna

Szkoła Kosmetyki — masażu dr Ireny Rudawskiej, Łódź, Piotrkowska 175/5. Tel. 190-01) przyjmuje zapisy.

**PRACY POSZUKUJĄ**

Spiesznie

przyjmę posadę u samonego nauczyciela w charakterze asystenta. Posiadam średnie wykształcenie. Oferty IKP Bydgoszcz, pod „Młoda”.

**WOLNE POSADY**

Państwowy Browar w Szczytnie woj. Olsztyńskie przyjmie natychmiast:

- 1 starszego księgowego,
  - 2 księgowych,
  - 1 maszynistkę
- wykwalifikowane siły. Istnieją możliwości mieszkaniowe. (2389)

Szwajcara

dla 45 sztuk bydła od 1. 9. lub później poszukuje PZGS Gosp. Rolne w Makowarsku. (6610)

Wdowiec

rzemieślnik, lat 42, poszukuje go sposi samodzielnej. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Religiina”.

**UNIEWAŻNIENIA**

Unieważniam

skradzioną legitymację nr 890 wydaną przez DLP w Gorzowie na nazwisko Irena Sadera, (2399)

**Rozpowszechniajcie IKP**

**RADIO**

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — ŚRODA 24 SIERPNI

Polskie Radio zastrzega sobie ewentualne zmiany.  
 5,10 Sygnał czasu i pobudka młodzieżowa, 5,15 Streszczenie wiadomości porannych, 5,20 Koncert dla świata pracy, 6,00 Dzieńnik poranny, 6,15 Muzyka rozrywkowa, 6,30 Gimnastyka, 6,40 d. c. muzyki rozrywkowej, 6,55 Program dnia, 7,00 Wiadomości dziennika, 7,15 Muzyka rozrywkowa, 8,00 Streszczenie wiadomości porannych, 8,05 Poradnik gospodarstwa domowego, 8,15 d. c. muzyki rozrywkowej, 8,55 Informacje ogólnopolskie, 9,00 Program lokalny dnia, 9,05 Wiadomości miejscowe, 9,10 Przerwa, 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12,04 Wiadomości południowe, 12,25 Audycja dla wsł. Pogadanka pt. „Wieś pomorska wczoraj, dziś i jutro”, 12,35 Pieśni polskie w wyk. Janusza Popławskiego, 12,55 Melodie ludowe, 13,30 Muzyka obiadowa, 14,00 Reportaż, 14,15 Koncert muzyki kameralnej, 14,50 Sami o sobie, 15,00 Przegład prasy pomorskiej, 15,05 Nowoczesne budownictwo ekologiczne, 15,15 Pogadanka sportowa, 15,25 Program dnia, 15,30 Przygody Gucia Pingwina — audycja dla dzieci, 15,50 Lista słuchaczy Wszelchnicy Radiowej zwolnionych z egzaminu, 16,00 Koncert muzyki ludowej, 16,20 Koncert orkiestry Oficerskiej Szkoły Artylerii nr 1, 16,45 Przegład wydarzeń, 17,00 Dziennik popołudniowy, 17,15 Melodie filmowe i operetkowe, 18,00 Głos męga kobiety, 18,15 O wierzeniach ludów pierwotnych, 18,25 Pieśni kompozytorów radzieckich w wyk. Wiktor Bregy, 18,45 Na

większym cmentarzu — montaż poetycki, 19,00 II dziennik popołudniowy, -9,15 Szpilki — audycja satyryczna, 19,30 Koncert Chopinowski, 20,00 Postępowe i demokratyczne tendencje Puszkina, 20,20 Koncert muzyki ludowej, 21,00 Dziennik wieczorny, 21,40 Daleko od Moskwy — powieść W. Azajewa, 22,00 Ulubione melodie — sekstet PR z udziałem Leopolda Nowosada, 22,45 Rytm i melodia, 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,10 Reportaż z międzyzn. wyścigu kolarskiego, 23,30 Recital wiolonczelowy Pablo Casals, 23,50 Program na dzień następny, 24,00 Zakończenie audycji, hymn.

Piętrowy dom centrum 900.000.  
 Dom trzypokojowy ogród 420.000  
 Plac — Gospodarstwa korzystnie sprzedaje — przejmuje

Pogoń

Spółdz. Bydgoszcz, Dworcowa 51/71. (6613)

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Damasławku

poszukuje natychmiast samodzielnej wykwalifikowanej maszynistki - sekretarki, 1-go sklepowego działu kolonialno-mieszanego. 2401

**SPRZEDAŻ**

Urządzeń

gabinetu dentystycznego korzystnie sprzedam. Wiadomość, Toruń, Plac Świerczewskiego 1 III piętro. (2412)

Streptomycynę

odstąpię pod gwarancją świeżą. Wiadomość: Toruń, Orbis informacja telef. 5-72. (2416)

**ZAMIANY**

4 pokoje

wygodami okolicy Św. Trójcy za miastem na 3 pokoje takżej okolicy Pl. Piastowski — Dworcowa. Adres wskaże IKP Bydgoszcz, 7033

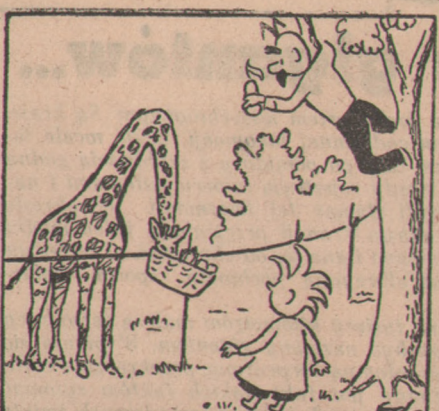
**FURDYGA I SYN**



Chodź żyrafko, chodź tu miłal  
 Poczęstunek ci przynoszę.  
 Aby ci się nie nudziło.  
 Zjedz ten owoc, bardzo proszę.



Tato widząc minę syna,  
 Mówi: „Dobre masz serduszko.  
 Pewnie trudno jej się zjinać  
 Wspnę się więc razem z gruszką”.



Próżno tato się mozolił.  
 Rzecz zupełnie oczywista:  
 Zwierzę gruszki z kosza woli  
 I wypróżnia go do czysta.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimo Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedorozumienia pisma, spowodowane słabą wyraznością, nie odpowiadamy. — Reklamistów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIEKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwane pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.